

IN SPIRITU ET VERITATE

(Jan 4, 13)

W ewangelii św. Jana 4, 23 i 24 mamy znane słowo Pana Jezusa: *in spiritu et veritate oportet adorare*. Dwukrotnie zachodzi tu zwrot: *oddawać (Bogu) cześć w duchu i prawdzie*. Wyrażenie to pochodzi z ust Jezusa, który użył go w swej rozmowie z Samarytanką „u studni Jakubowej“.

Scena jest ogólnie znana, słowa Chrystusowe są proste i głębokie, ale warto się nad tym zastanowić, co one właściwie oznaczają. Jeżeli chodzi o tekst, to jego brzmienie jest ustalone, łacińskie: *in spiritu et veritate* odpowiada greckiemu: *en pneumati kai alêtheia*.

Stwierdźmy nasamprzód, że w dosłownym przekładzie tak z greckiego oryginału jak i łacińskiego przekładu¹⁾ ten zwrot powinien poprawnie brzmieć: „w duchu i prawdzie“, a nie jak podają niejedni tłumacze²⁾, „w duchu i w prawdzie“. Właśnie pominięcie powtórzenia przyimka „w“ przed wyrazem „prawdzie“ jest dla pojmowania tego zwrotu bardzo ważne. Albowiem w brzmieniu „w duchu i w prawdzie“ ten zwrot stanowiłby właściwie dwa równorzędne wyrażenia luźno z sobą połączone przy pomocy zwykłego spójnika „i“, który miałyby znaczenie: „oraz“. I przy takim pojmowaniu tego zwrotu pierwsze z tych wyrażen, mianowicie słowo „w duchu“, wyrażało by myśl, że Bogu należy oddawać cześć „w duchu“, czyli: „duchem“, tzn. duchowo, „na sposób duchowy“, czyli „po duchowemu“. Drugi człon tego zwrotu, mianowicie słowo „prawda“, które niewątpliwie jest odpowiednikiem hebrajskiego wyrazu *emeth*, oznacza: szczerłość, stałość, wierność, prawdę. Stąd dla tego członu są następujące przekłady możliwe: 1) „prawdziwie“, „na sposób prawdziwy“, „po prawdzie“, względnie 2) „szczerze“, „na sposób szczerzy“, „po szczerości“, względnie 3) „wytrwale“, „nieustannie“, „stale“, względnie 4) „wiernie“. Której z tych czterech możliwości dać pierwszeństwo? Zdaje się, że tu słowo to jest użyte w znaczeniu „prawda“, gdyż w Pismach Nowego Testa-

¹⁾ W łacińskim przekładzie Biblii, zwanym Wulgatą, który jest tłumaczeniem z greckiego oryginału, ten zwrot brzmi poprawnie: „*in spiritu et veritate*“.

²⁾ Np. ks. Wł. Szczepański, T. J., Cztery Ewangelie, Kraków, 1917, s. 482; ks. Eug. Dąbrowski, Pismo św. Nowego Testamentu, Poznań, 1947, s. 271; tenże, tamże, wydanie 6., Poznań, 1954, s. 275; ks. F. Gryglewicz, Ewangelie i Dzieje Apostolskie z greckiego, Katowice, 1947, s. 306. Tak samo tłumaczą niemieccy bibliści: K. Rösch, O. M. Cap., Das Neue Testament, Paderborn, 1936, s. 203 (zamiast: in Geist und Wahrheit „im Geist und in der Wahrheit“); R. Storr, Das Evangelium nach Johannes, Rottenburg, 1938, s. 15. Dosłownie tłumaczy: R. Böhmer, Das Neue Testament verdeutscht, Stuttgart, 1910, s. 134. Tak samo francuscy autorzy tłumaczą ten zwrot niedokładnie. Np. A. Crampon, La Sainte Bible, Paryż, 1905, s. (104), F. M. Braun, O. P., Evangile selon Saint Jean, 2. wyd. (w L. Pirot i Alb. Clamer, La Sainte Bible, t. X), Paryż 1946, s. 344 („en esprit et en vérité“). Dokładnie natomiast tłumaczy: O. M. — J. Lagrange, O. P. Évangile selon Saint Jean, Paryż, 1925, s. 113: „en esprit et vérité“.

mentu wyrażenie „w prawdzie“ najczęściej oznacza „prawdziwie“ (= rzeczywiście).

Jeśli zaś chodzi o spójnik „i“, to może on mieć najrozmaitsze znaczenia, mianowicie zwykle: oraz, lub rzadsze: w ogóle, zwłaszcza, przede wszystkim, nawet, także, też, mianowicie, i to, itd.³⁾ W tym wypadku to „i“ mogło by oznaczać: „i równocześnie“.

Nam jednak się wydaje, że pominięcie powtórzenia przyimka „w“ przed słowem „prawdzie“ jest umyślne⁴⁾ i wskazuje na to, że wyrażenie „w duchu i prawdzie“ tworzy dwuczłonowy zwrot, stanowiący pod względem pojęciowym mimo swej złożoności jedną logiczną całość. Innymi słowy, zdaje się, że słowa „w duchu“ i „prawdzie“ stanowią części składowe jednego zwrotu, czyli są przy użyciu spójnika „i“ tak ściśle z sobą związane, że tworzą pod względem pojęciowym jedną całość, którą dla tego należało by poprawnie co do sensu tak tłumaczyć: „(oddawać Bogu cześć) prawdziwie (względnie: szczerze) po duchowemu“. A w takim przekładzie — każdy to przyzna — zwrot ten jest jaśniejszy, zrozumialszy od przyjętego dlań tłumaczenia: „w duchu i prawdzie“, od którego jednak nie odbiega zasadniczo pod względem rzeczowym. Ale czy taki przekład jest uzasadniony pod względem gramatycznym i egzegetycznym?

Jeśli chodzi o względy gramatyczne, to zdaje się, że tak. Albowiem tworzenie tego rodzaju złożonych wyrażen nie było ani hebrajskiemu językowi ani biblijnej greczyźnie obce. Na to mamy liczne dowody w księgach tak Starego jak i Nowego Testamentu.

Co do hebrajskich przykładów, to zaraz na wstępie Starego Testamentu, w 1 Mojż 8, 22, czytamy zwrot: *jôm wâlajlâ* „dzień i noc“. Wyrażenie to składa się z hebrajskich słów: „*jôm* = dzień“ i „*lajlâ* = noc“, które są z sobą ściśle związane przy pomocy tzw. „waw copulativum“, tj. właściwego „i“ spójnikowego. Czyli dosłownie ten zwrot części składowe jednego zwrotu, czyli są przy użyciu spójnika znaczy: „dzień i noc“. Ale użyte tu „i“ spójnikowe ma taką nadzwyczajną siłę, że stwarza ze zwrotu „dzień i noc“ pod względem pojęciowym wyrażenie, które jest odpowiednikiem naszego wyrazu „doba“⁵⁾.

Podobny przykład mamy w 1 Mojż 1, 1, gdzie zachodzi hebrajski zwrot: *thôhûwâbôhû*. I to wyrażenie składa się z dwóch członów, które nawet pod względem swego brzmienia są podobne do siebie⁶⁾, mianowi-

³⁾ Por. Erwin Preuschen, Vollständiges Griechisch-Deutsches Handwörterbuch zu den Schriften des Neuen Testaments, Giessen, 1910, kol. 549.

⁴⁾ Wszak i w polskim nie mówi się „o chłodzie i o głodzie“, lecz „o chłodzie i głodzie“. Por. jednak 5 Mojż. 4, 34, gdzie zachodzi zwrot: *be' ôthôth ubemôftim* = przez znaki i przez(!) cuda. Toteż ze względu na to było by wskazane nie uważać tych dwóch słów za składniki jednego zwrotu i tłumaczyć je raczej: przy pomocy znaków, względnie przy pomocy cudów.

⁵⁾ Ale zachodzący Ps. 11(12), 3 hebrajski zwrot: „*lêbwâlêb* = serce i serce“ oznacza: „dwoiste serce“, a zachodzący Ezdr 10, 14 hebrajski zwrot: „*irwâ'ir* = miasto i miasto“ oznacza „poszczególne miasta“.

⁶⁾ Por. nasze zwroty: „głód i chłód“, czy: „często i często“.

cie z wyrazów *thôhû* i *bôhû*. Oba te wyrazy są ściśle z sobą połączone w jedną całość logiczną przy pomocy właściwego „i“ spójnikowego. W ła-cińskim przekładzie Biblii, zwanym Wulgatą, zwrot ten został następująco oddany: „(A ziemia była) pusta i próżna“. A za Wulgatą zwykłe tak właśnie tłumaczy się ten zwrot⁷⁾.

Co zaś dotyczy znaczenia tego wyrażenia, to *thôu* oznacza: (bezludne) pustkowie, opustoszenie, próżnię, pustynię, a *bôhu* — ten wyraz nigdy nie występuje samodzielnie, lecz zawsze w łączności, i to na drugim miejscu, z równoległym wyrazem *thôhu* — mniej więcej to samo, a więc: próżnia czy pustkowie⁸⁾. Wobec tego można by zwrot *thohuwâbohu* co do sensu tak tłumaczyć: „(A ziemia była — po swoim stworzeniu —) pustym (tzn. bezludnym i pozbawionym wszelkiego życia)⁹⁾ pustkowie“, albo krótko: „szczerym pustkowie“. Przekład Wulgaty: „A ziemia była pusta i próżna“ nie oddaje więc w sposób jasny sensu hebrajskiego zwrotu, dlatego że jest jego niewolniczo dosłownym przekładem.

Dalsze tego rodzaju przykłady hebrajskie mamy:

• Ez 35, 3: „Chcę zamienić ciebie, ziemio se'ir, w próżnię i pustkowie“, czyli: „w opustoszałe pustkowie“. Po hebrajsku ten zwrot brzmi: *szemâmâ umeszammâ*.

W Ps 10, 15 czytamy zwrot: „Skrusz ramię (czyli: moc) grzesznika i złośnika“ (po hebrajsku: *râszâ' wârâ'*). I w tym wypadku chodzi o dwa pokrewne pojęciowo słowa, o wyrazy: grzesznik i złośnik. Co prawda istnieje możliwość takiego tłumaczenia tego zdania: „Skrusz siłę grzesznika i w ogóle złośnika“. Ale ze względu na to, że w tekście hebrajskim te dwa słowa zostały przy pomocy tzw. właściwego „i“ spójnikowego połączone w jedną logiczną całość, jest wskazane, aby je pojmować jako jeden zwrot i oddać je następująco: „Skrusz moc złośliwego grzesznika“.

⁷⁾ Niejedni nowsi tłumacze oddają jednak ten zwrot nieco inaczej. I tak np. O. Eug. Henne, O. M. Cap., *Das Alte Testament aus dem Grundtext übersetzt u. erläutert* (część I, Paderborn, 1934), tłumaczy: „(Ziemia była jeszcze) chaotyczną gmatwaniną (dosłownie: ein wirres Durcheinander)“. Ale zdaje się, że przekład ten polega na tłumaczeniu greckim Biblii, zwanym Septuagintą, które nie zdaje się być trafnym. Na tymże greckim przekładzie zdaje się polegać tłumaczenie H. Manuskiego, w art. *Próba interpretacji Gen. 1, 1—10 14—19* w *Collectanea Theologica*, Warszawa, 1953, (rok XXIV, fasc. 1—4, s. 140), który (za J. Skinnerem) przypuszcza, że *thôhû* oznacza „nieuporządkowanie, pomieszanie“, a *bôhû* — „przestrzenność“.

⁸⁾ Por. Iz. 45, 18; 34, 11. H. Torczyner, *Die HL. Schrift neu ins Deutsche übertragen* t. I, Fränkfurt a/M. 1935, tłumaczy: „(Die Erde aber war) bloss und bar“, tzn. „goła i naga“. Co do znaczenia wyrazów hebrajskich *thôhû* i *bôhû* patrz słowniki hebrajskie, np. Frants Buhl, Wilhelm Gesenius, *Hebr. u. Aram. Handwörterbuch über das Alte Testament*, 17. wyd., Leipzig, 1921.

⁹⁾ Por. co do tego 1 Mojż. 2, 5: „i człowieka nie było, który by uprawiał ziemię“.

W Ps 28 (29), 1 napotykamy zwrot: „Dajcie Jahwie chwałę i uwielbienie“, po hebrajsku: *khabôd wâ'ôz*. Stwierdźmy, że wyrazy „chwała“ i „uwielbienie“, „cześć“ są pojęciowo spokrewnione. Przy tym zostały one w hebrajskim połączone przy pomocy właściwego „i“ spójnikowego w jedną całość pojęciową. Dlatego też co do sensu ten zwrot należy tak tłumaczyć: „Dajcie Jahwie uwielbiającą chwałę“¹¹⁾.

W Ps 9, 3 czytamy zwrot: „Cieszę się i raduję w Tobie“. I tu chodzi o dwa spokrewnione pojęciowo wyrazy. Stąd należy je co do sensu tłumaczyć jako jedną całość logiczną: „Wielce się cieszę w Tobie“.

W Ps 70 (69), 18 czytamy: „Przeto aż do starości i aż do późnych lat, Boże, nie opuszczaj mnie“. Wyrazy „starość“ i „późne lata“ są pojęciami spokrewnionymi i dlatego można je jako jedną całość pojęciową następująco tłumaczyć: „aż do późnej starości nie opuszczaj mnie“.

W Ps 77 (76), 7 czytamy: „Rozważam w nocy w moim sercu i rozmyślam i przetrząsam ducha mego“. Wyrazy: „rozmyślam“ i „przetrząsam“ są pojęciowo spokrewnione i stąd można je jako jedną logiczną całość tak tłumaczyć: „w rozmyślaniu przetrząsam ducha mego“.

Podobnych przykładów można by z łatwością przytoczyć więcej. Ale nam nie chodzi o mnożenie przykładów, lecz o zrozumienie, na czym polega istota omawianego tu zjawiska. W każdym razie przytoczone przykłady hebrajskie wykazują dobitnie, że zwroty złożone z dwóch spokrewnionych pojęciowo wyrazów trzeba pojmować i tłumaczyć jako jedną logiczną całość. Inaczej nie uchwyciliby się ich właściwego sensu.

W wypadku jednak omawianego zwrotu: „w duchu i prawdzie“ nie chodzi o wyrażenie o podobnych pojęciowo częściach składowych. Wszak wyrazy „duch“ i „prawda“ (względnie: „szczerłość“) są pod względem pojęciowym sobie obce. Ale i takie zwroty mogą częstokroć uchodzić za jedną całość logiczną. A oto dowody:

W 2 Sm 20, 19 spotykamy to znamienne zdanie: „Ty usiłujesz uśmiercić miasto i matkę w Izraelu“. Wyjaśniamy, że nie chodzi o zwykłe miasto, lecz o miasto „obwodowe“, „powiatowe“, czyli takie, od którego pod względem administracyjnym czy innym były zależne inne, „mniejsze“ miasteczka czy osady. Oczywiście, zachodzący w zwrocie „miasto i matka“ spójnik „i“ można by w tym wypadku pojmować jako „i wyjaśniające“¹²⁾ w znaczeniu: „a mianowicie“, „i to“. Ale równie dobrze istnieje możliwość pojmowania tego wyrażenia jako złożonego z dwóch członów, który pod względem pojęciowym wyraża jedną logiczną całość. Mianowicie tak pojęty wyraz można by bardzo trafnie oddać przez zło-

¹⁰⁾ Jahwe jest właściwym imieniem Boga w St. T.

¹¹⁾ Wprawdzie nie brak autorów, którzy co do znaczenia uwielbienie, cześć dla 'ôz mają pewne zastrzeżenia; por. np. Ed. König, Stilistik, Rhetorik, Poetik, s. 161. Zdaniem tego autora słowo to oznaczało by tu „moc“. Dlatego König chciałby tłumaczyć ten zwrot: „(Dajcie Jahwie) chwałę z powodu jego mocy“. Ale słowo „jego“ nie ma odpowiednika w tekście hebrajskim. A to zmieniła postać rzeczy!

¹²⁾ Czyli tzw. „waw explicativum“.

żony wyraz „metropolia“, zawierający greckie składniki: „*mêtêr* = matka“ i „*polis* = miasto“, czyli przez nasze wyrażenie: „miasto obwodowe“. Wobec tego można to zdanie tak tłumaczyć: „Ty usiłujesz śmiertelny zadać cios obwodowemu miastu w Izraelu“.

Grecy ten sposób wyrażania się nazywali: „*hendiadyojn*“, czyli „z wrotem, wyrażającym jedno pojęcie przy pomocy dwóch wyrazów“ [dosłownie: jedno (pojęcie) przez dwa (wyrazy)¹³].

Inny przykład tego rodzaju hebrajskiego zwrotu mamy Ps 25 (24), 10. Tu bowiem czytamy dosłownie: „Wszystkie ścieżki Jahwe są łaskawością i stałością“, po hebrajsku: *hêsêd we'emêth*. Pojęcia „łaskawość i stałość“ są sobie obce. A mimo to te wyrazy tworzą, jak się zdaje, jeden z wrot o dwóch członach, tak że można by to zdanie następująco tłumaczyć: „Wszystkie ścieżki są nieustanną łaskawością“, tzn. świadczą o jego nieustannej łaskawości.

Podobny przykład mamy Iz 4, 5: „I stworzy Jahwe nad całą swoją siedzibą na górze Syjon, ściśle: nad swoim zgromadzeniem wiernych, obłok za dnia, a dym i blask płonącego ognia nocą“. Zwrot „dym i blask“ należy co do sensu oddać: „błyszczącą od płonącego ognia zasłonę dymną“. A wyrazy „dym“ i „blask“ nie są przecież z sobą spokrewnione.

Inny przykład mamy Iz 8, 22, gdzie czytamy: „I na ziemię spojrzysz (nękany lud): a oto ucisk i ponurość“, czyli: „ponury, przygnębiający, złowrogi ucisk“.

Podobny przykład spotykamy Iz 10, 23a. Tu bowiem czytamy zwrot: „zniszczenie i postanowione“, czyli „postanowione zniszczenie“. Ten sam zwrot powtarza się Iz 28, 22b.

Dalszy tego rodzaju przykład mamy Iz 53, 8a, gdzie czytamy dosłownie: „spod nacisku i sądu został porwany“. Oczywiście, ten zwrot co do sensu znaczy: „spod sądowego nacisku“.

Takiz przykład mamy również Jer 29, 11. Tu bowiem czytamy, co następuje: „Albowiem ja znam myśli, jakie żywię o was — wypowiedź Jahwy: myśli o szczęściu; a co najmniej nie zmierzające ku nieszczęściu, aby zabezpieczyć (dosłownie: dać) wam przyszłość i nadzieję“, tzn. „obiecującą przyszłość“¹⁴.

Dalszych takich przykładów dostarczają nam teksty: Job 4, 16; 10, 17c; Est 9, 18b; 2 Sm 15, 12; Sof 1, 15. Albowiem Job 4, 16 zachodzi zwrot: „szept i głos“, czyli: „szeptany głos“. Job 10, 17c zaś czytamy zwrot: „*halifôt we'âbâ*“, czyli: „zmiany (w znaczeniu: na zmianę) i zastęp (woj-

¹³) Techniczne określenie tego rodzaju zwrotów „*hendiadyojn*“ zostało podane przez Serwiusza (Serw. Maurus Honoratus, ok. 390 po Chr.) w związku do Wergiliusza, Aen. 1, 61. Zresztą ten autor nazywa ten sposób wyrażania się także *hendiadys*.

¹⁴) Nieco odmienny przekład mamy Jer. 36, 27, gdzie czytamy: „I doszło słowo Jahwy Jeremiasza, potem gdy król spalił zwój i słowa, które był napisał Baruch z ust Jeremiasza“. Zwrot: „zwój i słowa“ może najodpowiedniej być tłumaczyć „zwój ze słowami“, albo: „zwój słów“..

ska, który jest obrazem „utrapienia”), innymi słowy: „wciąż nowy zastęp utrapienia”¹⁵⁾.

Est 9, 18b czytamy zdanie: „...przeto przeznaczyci go na dzień uczowania i wesołości”, czyli „na dzień wesołego uczowania”, względnie: „uczowania i w ogóle wesołości”. Ten sam zwrot powtarza się Est 9, 22b¹⁶⁾.

2 Sm 15, 12 mamy podobny przykład. Tu bowiem czytamy zdanie: „A lud był przychodzący i stawał się liczniejszy do Absaloma”. Poprawnie to zdanie należy oddać: „A lud coraz liczniej przychodził do Absaloma”.

Sof 1, 14 n. czytamy cały szereg takich złożonych zwrotów. Albowiem tekst ten brzmi w dosłownym przekładzie z hebrajskiego: „Bliski jest dzień Jahwy, ten wielki dzień, on bliski i nadchodzi bardzo szybko...! (w. 15) Dniem gniewu jest on dzień, dniem trwogi i ucisku, dniem spuszczenia i zniszczenia, dniem ciemności i émy, dniem ciemnych obłoków i zachmurzenia”. Ponieważ drugi człon tych zwrotów służy najwidoczniej do spotęgowania wyrażonego w pierwszym członie pojęcia¹⁷⁾, stąd można by powyższe pary wyrazów tak tłumaczyć: „dniem trwożnego ucisku, doszczętnego zniszczenia, nieprzebytej émy, gęstego zachmurzenia” jest groźny dzień sądu Jahwe!

Ale i z Nowego Testamentu możemy tego rodzaju przykłady przytoczyć. Ponieważ Nowy Testament jest pisany po grecku, stąd te zwroty będą siłą rzeczy albo greckimi wyrażeniami typu hendiadyojn względnie tego rodzaju hebraizmami.

Otóż bardzo znamienity tego rodzaju zwrot hebrajski mamy Jn 4, 49: „Jeśli nie ujrzycie znaków i cudów, nie uwierzycie”. Zwrot ten zachodzi w hebrajskim brzmieniu (*’ôthôth umôfthim*) np. 2 Mojż 7, 3;

¹⁵⁾ Co do znaczenia tego zwrotu zob. Fr. Buhl — Wilhelm Gesenius' Heb. Aram Handwörterbuch, s. 233, sub voce „halipha”. Autor tego dzieła twierdzi, że „halifot wecaba” jest zwrotem „hendiadyojn” i oznacza „immer neue Truppenabteilungen” = „coraz nowe zastępy wojska”. — Wyraz „caba” oznacza rzeczywiście: „hufiec, zastęp wojska”. W przenośnym jednak znaczeniu oznacza on „utrapienie”. Ed. König, Stilistik itd., s. 161, tłumaczy czy opisuje ten zwrot: „Wechselfälle und zwar so zahlreich und feindlich wie ein Heer”. Eug. Henne, O. M. Cap., Das Alte Testamente aus dem Grundtext übersetzt, cz. II oddaje ten zwrot: „Stets neue Scharen rückten zum Kampf wieder mich”. Ks. St. Styś i ks. Jan Rostworowski, Pismo św. Starego i Nowego Testamentu w przekładzie polskim W. O. Jakóba Wujka T. J., Kraków, 1935, oddają (za Wulgatą) ten zwrot następująco: „...a męki walczą przeciw mnie”.

¹⁶⁾ Ks. Styś (dz. przyt.) oddaje ten zwrot: „ustanowili na uczyty i na wesoła”. O. Eug. Henne, dz. przyt., cz. I tłumaczy ten zwrot: „zu einem Tag der Schmauserei und der Freude”.

¹⁷⁾ Por np. Lam 2, 5b: „Nieprzyjacielem stał się Pan, wytepił Izraela, zniszczył wszystkie jego zamki, zburzył jego warownie, nagromadził u swej „córki Judy” uniżenie i poniżenie”, czyli: „do uniżenia poniżenie”, lub: „poniżające na wskrós uniżenie”.

5 Mojż 7, 19; 26, 8 itd. Z 5 Mojż 4, 34 jednak, gdzie zachodzi wyrażenie: „*be'ôthôth ubemôfthim*“ = „przez znaki względnie przez cuda“, wynika, że wyraz „*ôth* = znak“ jest szerszym pojęciem od „*môfêth* = cud“, tak że dodanie tego ostatniego słowa do wyrazu „znak“ zacieśnia pod względem pojęciowym znaczenie, w jakim został użyty. Mt 24, 24 zdaje się „cuda“ zostały nazwane „wielkimi znakami“, Mk 13, 22 zaś wymienia przy tej samej sposobności „znaki i cuda“¹⁸). Przytoczony Jn 4, 49 zwrot grecki: „*sêmeja kaj terata* = znaki i cuda“ jest dosłownym przekładem z hebrajskiego i zaczerpnięty z Septuaginty. Oczywiście, ponieważ słowo „znaki“ jest szerszym pojęciem od wyrazu „cuda“, stąd można zwrot „znaki i cuda“ tak tłumaczyć: „znaki względnie cuda“, lub: „znaki, i to cuda“, czy: „cudowne znaki“. W każdym razie ten ostatni przekład nie należy bynajmniej do niemożliwości, jak tego dowodzą powyżej podane przykłady. A w tym wypadku kontekst zdaje się wskazywać na to, że Jezus ma na myśli „cudowne znaki“, czyli: „cuda“, gdyż Jn 4, 49 stanowi w pewnej części odpowiedź Zbawiciela na prośbę dworzanina o przybycie do Kafarnaum i uzdrowienie dogorywającego syna (4, 47n).

Także Jn 11, 25: *Jam jest zmartwychwstanie i życie* należy do tego zwrotu. Wszak pojęcia: „zmartwychwstanie“ i „życie“ są z sobą spokrewnione. Przecież zmartwychwstanie jest przebudzeniem się ze śmierci do nowego życia, czyli jest „ożyciem“. Stąd też można ten zwrot tak tłumaczyć: „Jam jest ożywiającym zmartwychwstaniem“, lub: „Jam jest zmartwychwstaniem do życia“. Ten ostatni sposób tłumaczenia wydaje nam się trafniejszy.

Zresztą, zwrot „Jam jest zmartwychwstanie do życia“ jest pod względem swej budowy całkiem podobny do wyrażenia, jakie czytamy u św. Łukasza, mianowicie Dz Ap 23, 6, czyli do zwrotu: „nadzieja i zmartwychwstanie“. A to wyrażenie ogół nowszych tłumaczy pojmując zupełnie słusznie jako hendiadyojn i oddaje go bardzo trafnie: „*nadzieja w zmartwychwstanie*“. Toteż wobec tego tłumaczenie Jn 11, 25: „Jam jest zmartwychwstanie do życia“ nie może uchodzić za nieuzasadnione.

Inne tego rodzaju greckie przykłady mamy: Jn 8,59: „Jezus jednak ukrył się i wyszedł z dziedzińca świątynnego“, tzn.: „ukradkiem uszedł“; Jn 11, 26: „Kto żyje i wierzy mnie“, tzn.: „Kto za życia wierzy we mnie“, Mt 15, 10: „słuchajcie i rozumcie“, tzn.: „strzeżcie się dokładnie“.

W dziełach Łukasza, który wszak uchodzi za najlepszego znawcę języka greckiego, zachodzą tego typu zwroty np. Łk 2, 47: „Wszyscy zaś... byli zaskoczeni rozumem i jego odpowiedziami“, tzn.: „rozumnymi jego odpowiedziami“¹⁹); Łk 21, 15: „dam wam usta (= wymowę)

¹⁸) Mk 13, 22 Wulgata ma: *signa et portenta* = znaki, i to (nadzwyczajne zdarzenia, czyli) cuda“, Mt 24, 24 zaś: „*signa magna et prodigia* = wielkie znaki względnie (niezwykłe zdarzenia) cuda.

¹⁹) Fr. Zorell, *Lexicon Graecum Novi Testamenti*, Paryż, 2. wyd., 1931, s. 638, sub. voce: *kaj*; Walter Bauer, *Griechisch-Deutsches Wörterbuch zu den Schriften des Neuen Testaments u. urchristl. Literatur*, 3. wyd., 1937, Berlin, sub. voce *kaj*.

i mądrość“, czyli: „dam wam mądrą wymowę“; Łk 6, 48: „wkopał się i wgłębił“, tzn.: „głęboko wkopał się“ Łk 11, 39: „wasze wnętrze jest pełne zdzierstwa i niegodziwości“, czyli: „niegodziwego zdzierstwa“; Dz Ap 14, 17: „napenił serca wasze pokarmem i weselem“, tzn.: „roz-weselającym pokarmem“.

Z listów św. Pawła możemy także przytoczyć tego rodzaju greckie przykłady. I tak np. Rzym 1, 5 czytamy zwrot: „Przez niego (= Jezusa) otrzymaliśmy łaskę i apostołstwo“, czyli: „łaskę apostołstwa“. Rzym 10, 20 zaś spotykamy wyrażenie: „(Iz a j a s z) ma odwagę i mówi“, tzn.: „śmiało mówi“, a Kol 2, 5 — zwrot: „ciesząc się i widząc“, tzn.: „z radością widząc“. Podobny przykład czytamy 1 Kor 11, 7, gdyż tu czytamy zdanie: „Mężczyzna nie powinien nakrywać głowy, gdyż jest odzwierciedleniem i majestatem Boga“, tzn.: „odzwierciedleniem ma-jestatu Bożego“. Inny tego typu przykład mamy 1 Tes 2, 12: „Boga, który was wezwał do swego królestwa i chwały“, tzn.: „do swego chwalebego królestwa“. I Hebr 1, 1 można by zaliczyć do tej kategorii tekstów, gdyż tu czytamy wyrażenie: „W rozmaity i różnorodny sposób przemówił niegdyś Bóg do Ojców w Prorokach...“. Na wzór powyżej przytoczonych przykładów można by ten tekst tak tłumaczyć: „W naj-rozmaitszy sposób...“.

Także z pism św. Piotra chcemy przykład przytoczyć. Albowiem w 1 Piotr 1, 10 czytamy zdanie: „O tym zbawieniu dochodzenia urzą-dzali i badania przeprowadzili prorocy“, tzn.: „wnikliwie badania prze-prowadzili“.

Szereg przytoczonych tu hebrajskich i greckich przykładów na hendiadyojn można by bez większej trudności znacznie powiększyć. Ale uważamy to za zbyt liczne. Gdyż z przytoczonych przykładów wy-nika dostatecznie jasno, że proponowany przez nas na wstępie niniej-szych wywodów dla zachodzącego Jn 4, 23. 24 zwrotu: „*w duchu i prawdzie*“ przekład w brzmieniu: „*p r a w d z i w i e*“, względnie: „*s z c z e r z e p o d u c h o w e m u*“ jest z punktu widzenia gramatyki hebrajskiej i greckiej nie tylko możliwe, ale i dobrze uzasadnione.

Pozostaje jednak jeszcze do udowodnienia, że ten przez nas propo-nowany przekład: „*p r a w d z i w i e p o d u c h o w e m u*“ jest i z punktu widzenia egzegetycznego, czyli rzeczowego, usprawiedli-wiony. A wykazanie tego nie jest trudne, skoro nic w tym tekście nie przeciwstawia się takiemu pojmowaniu tego zwrotu, a wszystko do-maga się takiego właśnie przekładu.

Otóż nasamprzód należy stwierdzić, że z punktu widzenia rzeczowego jest niemożliwością zwrot: *w duchu i prawdzie* uważać za dwa samo-dzielne co do znaczenia wyrażenia i pojmować je tak, jak gdyby cho-dziło Jezusowi o zaznaczenie, że w najbliższej przyszłości Bóg będzie czczony „*duchowo*“²⁰⁾ i „*prawdziwie*“²¹⁾. Przy czym tego rodzaju od-

²⁰⁾ Dosłownie „*w duchu*“, czyli „*duchem*“, gdyż „*w duchu*“ jest narzę-dnikiem. Toteż co do sensu to wyrażenie jest prawie równoznaczne z „*duchowo*“, „*na sposób duchowy*“. Tym samym jest wykluczona inna możliwość pojmowa-

dawanie Bogu czci miało być w części przynajmniej równoznaczne z zaniechaniem wszelkiego zewnętrznego kultu, przywiązanego do miejsca, czasu, ołtarza i ofiar oraz rytuału. Takie pojmowanie duchowości przyszej czci jest choćby dlatego wykluczone, że wyraz grecki oraz jego hebrajski odpowiednik, które zwykle tłumaczy się przez zwrot „oddawać cześć“, „czcić“, oznacza zasadniczo „składać komuś (wyżej od siebie postawionemu) czołobitne wyrazy hołdu przy pomocy rzucenia się twarzą na ziemię i obejmowania jego stóp“, czy bicia przed nim pokłonów. Jeśli ktoś to czynić będzie z potrzeby serca, z „wewnętrznego“ przekonania, z przywiązania i miłości, wtedy — i wtedy tylko — będzie można mówić o prawdziwej, szczerzej, szlachetnej, w duchu danego osobnika zrodzonej czci, słowem o „duchowej“ czci. Dlatego jasną jest rzeczą, że „duchowość“ czci nie wyklucza bynajmniej zewnętrznego kultu. Ale „duchowość“ czci wymaga, aby akty tego kultu rodziły się w duszy, w wnętrzu czcicieli Boga. Tak pojmować należy sens wyrażenia „w duchu“. Co zaś dotyczy pojmowania w tym przypuszczeniu drugiego z tych wyrażań, mianowicie oddawanie Bogu czci „w sposób prawdziwy“, to nie można przyjmować, że chodziło Jezusowi o cześć oddawaną zgodnie z prawdą o istnieniu jednego Boga tylko. Takie pojmowanie sensu tego wyrażenia jest choćby dlatego wykluczone, że wypowiadając ten zwrot, Zbawiciel nie miał napewno na myśli ani Żydów, ani Samarytan — zresztą jedni i drudzy byli wówczas wyznawcami jednego Boga — lecz „prawdziwych czcicieli“ Boga najbliższej przyszłości nawet spoza Palestyny, czyli uświadomionych i gorliwych wielbicieli Boga w czasach mesjańskich, czczących go z najwyższych pobudek i w sposób doskonały. Innymi słowy, wyrażenie: „w prawdzie“ nie ma samodzielnego znaczenia. Toteż zdaje się nie ulegać wątpliwości, że względy rzeczowe potwierdzają założenie, iż wyrażenie „w duchu i prawdzie“ należy pojmować jako jeden zwrot o znaczeniu: „prawdziwie po duchowemu“.

Zresztą z tekstu wynika całkiem niedwuznacznie, że cześć, jaką odbierać będzie Bóg w najbliższej przyszłości, różnić się będzie od czci, jaką go dotąd otaczano, głównie tym, że będzie na prawdę duchową. Bo na takiej właśnie czci, na takiej jedynie, Bogu należy. Wszak stosownie do Jn 4, 24 Jezus wyraźnie zaznaczył, że: *Duchem jest Bóg. Stąd ci, którzy go otaczają czią, winni go czcić „w duchu i prawdzie“*. Słowem, zdaniem Jezusa duchowość Boga wymaga czci „duchowej“. Za taką zaś cześć, jaką Samarytanie Boga otaczali, nie mogła uchodzić. Przecież o Samarytanach właśnie Jezus mówi, że czczą, czego nie znają, podczas gdy Żydzi czczą, co znają (4, 22).

Wobec niewątpliwego faktu, że Samarytanie byli wówczas monoteistami, to twierdzenie Zbawiciela może jedynie oznaczać, że ich wiara nie była ugruntowana oraz że ich życie religijne było powierzchowne. Ale

nia tego zwrotu, mianowicie: „w duchu prawdy“ względnie „szczerości“. Zresztą nacisk jest położony na „w duchu“.

2) I to wyrażenie jest narzędnikiem i ma więc znaczenie: „prawdziwie“, „w sposób prawdziwy“, „naprawdę“, „rzeczywiście“.

i życie religijne Żydów nie było dostatecznie przepojone „duchem Bożym“ czyli nie odznaczało się prawdziwą pobożnością, skoro „prawdziwi czciciele“ Boga w najbliższej przyszłości otaczać Go będą czią naprawdę duchową. Zresztą, niedoskonałość czci Bożej w czasach Chrystusowych wynika choćby z tego, że Jezus tak często piętnuje obłudę faryzeuszów oraz powierzchowność i zewnętrzność ich praktyk religijnych. A przecież faryzeusze właśnie byli wówczas duchowymi przywódcami ludu żydowskiego. Toteż nie taką będzie cześć, jaką „prawdziwi czciciele“ otaczać mają w najbliższej przyszłości Boga. Oni naprawdę z bezinteresownej miłości będą go otaczać czią „prawdziwie duchową“. Tak ściśle więzy będą ich łączący z Bogiem, że będą niejako „dziećmi Bożymi“. Stąd też Boga czić będą jako swego Ojca, który jest Najwyższą Dobrocią i zarazem Najczystszy Duchem. Właśnie w sposób przystosowany do tej jego dobroci i duchowości, z głębi serca i w sposób naprawdę duchowy, będą mu oddawać cześć.

Słowem, sens zwrotu: „prawdziwie duchowemu“ w świetle powyższych danych zdaje się być ten, że w najbliższej przyszłości dopiero Bóg będzie odbierać godną swej duchowości cześć, bo cześć naprawdę duchową, tzn. płynącą z ducha, z wnętrza swoich wielbicieli. Dotąd Bóg takiej czci nie miał. I na brak takiej właśnie czci skarży się Bóg już przez usta proroka Izajasza²²⁾: „... lud zbliża się do mnie swymi ustami, swymi wargami jedynie czi mnie, ale jego serce zdala pozostaje ode mnie“. Według słów Ozeasza²³⁾ zaś Bóg pragnie od swych wielbicieli miłości, a nie krwawych ofiar, więcej ceni sobie u nich znajomość siebie, niż całopalenia! U proroka Amosa²⁴⁾ spotykamy podobne myśli. „W nienawiści, w pogardzie mam — mówi tu Bóg — wasze uroczystości, ani nie pragnę wachać woni waszych zgromadzeń! (w. 22). Bo gdy mi składacie całopalenie względnie ofiary pokarmowe, wiedzcie, że nie zależy mi na nich! Także ofiar zapokojnych²⁵⁾ z waszych cielców karmnych nie pragnę widzieć. (w. 23). Usuń ode mnie zgiekliwe twoje pieśni, nawet twoich lutni pbrzekiwania nie chcę słyszeć! Natomiast niczym woda niechaj płynie prawo, a sprawiedliwość — niczym nie wysychająca rzeka!“ A pod adresem władców Sodom y Gomory²⁶⁾ Bóg u proroka Izajasza tak się odzywa: „Cóż mi po mnóstwie waszych krwawych ofiar? ... Dość mam całopaleń z baranów, toju z cielców karmnych! Krwi byków, owieczek i baranów, nie, jej d o p r a w d y nie pragnę!... (w. 13). Nie składajcie więcej bezwartościowych ofiar! Kadzidło jest mi obrzydłością! (w. 14). Waszych nowi i dni świątecznych nienawidzę z głębi duszy, stały mi się nieznośne, tego wszystkiego nie mogę ścierpieć (w. 15). Toteż gdy wyciągacie błagalnie ręce, zakrywam przed wami swoje oblicze.

²²⁾ Iz 29, 13. Prorok Izajasz żył w 8. wieku przed Chr.

²³⁾ Oz 6, 6. Prorok Ozeasz żył w 8. wieku przed Chr.

²⁴⁾ Am 5, 21 nn. Prorok Amos żył w 8. wieku przed Chr.

²⁵⁾ Tzw. ofiary zapokojne były albo błagalne, albo dziękczynne.

²⁶⁾ Evangile selon Saint Jean, traduit et commenté, 2. wyd., w: Louis Pirot et Albert Clamer, La Sainte Bible, t. X, Paryż, 1946, s. 345.

I choćbyście się modlili i modlili, nie wystucham was! Bo ręce wasze są pełne krwi! (w. 16). Umyjcie się! Oczyszćcie się! Usuńcie wasze niegodziwe uczynki sprzed moich oczu! Przestańcie źle czynić! (w. 17). Uczcie się dobrze czynić! Starajcie się o przestrzeganie prawa! Wspomagajcie uciśnionego! Dopomóżcie sierocie do jej prawa! Dla wdowy dochodźcie prawa!“ Oto, czego wymaga od swoich wiernych Bóg. Także według przepięknego Psalmu Miserere, pochodzącego od Króla-Piewcy Dawida²⁷⁾ Bóg nie zachwyca się krwawymi ofiarami. Miłą Bogu ofiarą to duch skruszony. Skruszonym w pokorze sercem Bóg nie gardzi. „Duch skruszony“, czy: „serce skruszone“ to właśnie „duchowa skrucha“, to „wewnętrzna skrucha“, to prawdziwa skrucha“, słowem taka, jaka kruszy gniew Boży.

Te i wiele innych tego rodzaju tekstów tłumaczą nam, jak pojmować zwrot: *czcić Boga w duchu i prawdzie*, czyli „prawdziwie po duchowemu“. Z nich bowiem wynika, że Bóg pragnie, aby go czczono „duchem“, całym duchem. I tylko taka duchowa cześć zasługuje w oczach Boga na miano czci, prawdziwej czci. Bo duch jest w człowieku tym, co jest najbardziej szlachetne. Toteż piszemy się na zdanie O. Fr. M. Braun'a, O. P.²⁸⁾, który sens zwrotu „w duchu i prawdzie“ tak określa: „Czcíć... Boga w duchu, to znaczy czcíć go całym sercem, całą swoją duszą, w czystej intencji. A czcíć go tak..., to znaczy czcíć go po prawdzie prawdziwie“. Od siebie jednak dodajemy: to właśnie znaczy czcíć go „rzeczywiście, naprawdę po duchowemu“. Bo naszym zdaniem zachodzący Jn 4, 23. 24 zwrot: „w duchu i prawdzie“ należy pojmować jako wyrażenie typu hendiadyojn i prawidłowo co do sensu tłumaczyć: „prawdziwie po duchowemu“.

Można by także „na upartego“ łączący człony tego zwrotu spójnik „i“ uważać za „i wyjaśniające“ i tłumaczyć: „po duchowemu, i to prawdziwie“. Ale to wychodzi pod względem rzeczowym na jedno z proponowanym przez nas przekładem: „prawdziwie po duchowemu“ w znaczeniu: naprawdę, rzeczywiście, szczerze po duchowemu, za którym przemawia większe prawdopodobieństwo.

Gniezno

Ks. WITOLD GRONKOWSKI

²⁶⁾ Miasta Sodoma i Gomora były pogańskie. Były one położone w okolicy Morza Martwego.

²⁷⁾ Ps 51 (50), 18. 19. Król Dawid żył w 10. wieku przed Chr.